

PAWEŁ DZIEKAŃSKI¹

Fałszywe wyjaśnienia a taktyka obrony

Streszczenie

Artykuł podejmuje problematykę wyjaśnień oskarżonego, ukazując ich dualistyczną rolę – środka dowodowego oraz środka służącego obronie oskarżonego. Autor rozważa, czy w zakresie przysługującego oskarżonemu prawa do obrony mieści się prawo do kłamstwa, a także zajmuje stanowisko w odniesieniu do granic składania przez oskarżonego fałszywych wyjaśnień. Następnie przedstawia uwagi dotyczące posługiwania się kłamstwem przez obrońcę oskarżonego w ramach taktyki obrony. Refleksje te zostały oparte na badaniach własnych autora polegających na przeprowadzaniu pogłębionych wywiadów z adwokatami wykonującymi funkcję obrońców.

Słowa kluczowe: wyjaśnienia oskarżonego, prawo do obrony, granice prawa do obrony, fałszywe oskarżenie

¹ Mgr Paweł Dziekański – Zakład Prawa Karnego, Instytut Nauk Prawnych PAN; e-mail: p.dziekanski@inp.pan.pl; ORCID: 0000-0003-4999-0327.

PAWEŁ DZIEKAŃSKI

False Statement and the Strategy of Defence

Abstract

This article discusses the issue of explanations given by an accused person, showing their dual nature – that of evidence and that of a measure used for the purpose of defence. The author raises a question if the scope of the right to defence granted to the accused encompasses the right to lie, and takes a stand on the limits to the accused making false statements. This is followed by comments on the practice of defence counsels making use of falsehood as part of their defence strategies. The reflection has been based on the author’s own studies involving in-depth interviews made with barristers working as defence counsels.

Keywords: statements made by the accused, explanations given by the accused, right to defence, limits of the right to defence, false accusation

Wyjaśnienia oskarżonego pełnią w procesie karnym podwójną rolę. Są one środkiem dowodowym² oraz środkiem realizacji prawa do obrony oskarżonego³. Obie funkcje odgrywają ważną rolę w postępowaniu karnym. Oskarżony jest dysponentem wielu istotnych faktów dotyczących zasadności przedstawionych mu zarzutów, niemniej ich ujawnienie w pełni zależy od jego woli⁴, na którą nie można stosować żadnego nacisku (art. 74 § 1 k.p.k.). W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wypracowano pojęcie niedozwolonego przymusu (*improper compulsion*), który bezpośrednio lub nawet pośrednio prowadzi do uzyskania od oskarżonego inkryminowanego dowodu, co pozostaje sprzeczne z zasadą prawa do nieobciążania się stanowiącą elementem prawa do rzetelnego procesu (art. 6 EKPCz)⁵. Stosownie do art. 175 § 1 k.p.k. oskarżony ma prawo do składania wyjaśnień oraz prawo do odmowy składania wyjaśnień (tzw. prawo do milczenia). Są to uprawnienia mieszczące się w ramach zasady prawa do obrony wynikającego zarówno z przepisów rangi krajowej (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, art. 6 k.p.k.), jak również z aktów prawa międzynarodowego (obok wspomnianego już art. 6 ETPCz także art. 14 ust. 3 lit. d MPPOiP i art. 48 ust. 2 KPP UE). Zakres przedmiotowy prawa do obrony obejmuje również brak obowiązku przyznania się do winy, samooskarżenia, dostarczania dowodów przeciwko sobie (*nemo se ipsum accusare tenetur*).

Najistotniejszą z punktu widzenia prawa do obrony gwarancją, którą należy przywołać, jest przywilej bezkarności za składanie nieprawdziwych wyjaśnień. Jego istnienia nie sposób podważyć, jest on jednak sporny w tym zakresie, czy sankcjonuje w procesie karnym prawo oskarżonego do kłamstwa⁶ oraz czy owa bezkarność nie powinna zostać ograniczona⁷. Temu problemowi – w odniesieniu do wybra-

² P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, [w:] P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom. I. Komentarz do artykułów 1–296*, Warszawa 2011, s. 956.

³ M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004, s. 12.

⁴ M. Lipczyńska, R. Ponikowski, *Granice prawa oskarżonego do obrony*, „Palestra” 1978, 4, s. 1.

⁵ Wyrok ETPCz z dnia 8 lutego 1996 r., John Murray przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 18731/91; wyrok ETPCz z dnia 21 grudnia 2000 r., Quinn przeciwko Irlandii, skarga 368887/97. Orzeczenie pobrano ze strony: www.echr.coe.int

⁶ Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982, s. 79 oraz cytowana tam literatura.

⁷ Przykładowo proponuje się, ażeby składanie kłamliwych wyjaśnień było oceniane w ramach wymiaru kary. Nie sposób jednak przyjąć, iż taka możliwość istnieje obecnie w oparciu o art. 53 § 2 k.k.: por. Ł. Pohl, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” 2006, 6, s. 44. Tego rodzaju postawa

nych aspektów taktyki obrony – poświęcony będzie ten artykuł. W opracowaniu niniejszym zostały wykorzystane, celem ilustracji pewnych zagadnień teoretycznych, badania własne, które polegały na przeprowadzeniu wywiadów badawczych z adwokatami wykonującymi funkcję obrońcy w postępowaniu karnym.

Istotą kłamstwa jest celowe dążenie do wprowadzenia drugiej osoby w błąd przez świadome omijanie rzeczywistego stanu, przy czym osoba posługująca się kłamstwem swoim zachowaniem stwarza pozory prawdziwości. Zasadne, w odniesieniu do problematyki postępowania karnego, wydaje się użycie pojęcia kłamstwa procesowego, które należy rozumieć jako doprowadzanie sędziego (sądu) do błędnego wniosku w prowadzonej sprawie. Oczywiście definicję tę można odnieść także do postępowania przygotowawczego i wprowadzenia w błąd organu je prowadzącego. Poza granicami tego opracowania pozostaną przypadki, w których w subiektywnym odczuciu oskarżony przedstawia okoliczności sprawy rzetelnie, prawdziwie, jednak z uwagi na najprzeróżniejsze mechanizmy zachodzące w jego pamięci lub predyspozycje zdrowotne, psychiczne, w rzeczywistości przedstawione fakty zawierają luki, nieścisłości, przekłamania. Tego rodzaju zjawisko należy traktować odrębnie od świadomego składania nieprawdziwych wyjaśnień, celowego wymyślania wersji zdarzeń, która nie miała nic wspólnego z rzeczywistością. Z uwagi na ograniczone ramy tego opracowania kwestie związane z psychopatologią wyjaśnień pozostaną poza zakresem rozważań.

W literaturze oraz orzecznictwie akcentuje się niekiedy, że gwarancja bezkarności za składanie nieprawdziwych wyjaśnień nie może być określana jako „prawo do kłamstwa”⁸. Tezy te opierają się na przyjęciu, iż Kodeks postępowania karnego w żadnym miejscu *explicite* takiego uprawnienia nie przyznaje. Stwierdzenie to jest prawdziwe. Zrozumiałe jest również to, że trudno jest przyznać, iż normy kodeksowe zezwalają na rzecz moralnie złą, mogącą w istotny sposób zagrozić dobru postępowania i wykryciu prawdy. Dlatego składanie fałszywych wyjaśnień traktowane jest jako okoliczność wyłączająca bezprawność czynu, pozaustawowy kontraktyp prawa do obrony z uwagi na uprawnienia wynikające z prawa do obrony⁹.

oskarżonego jest korzystaniem z przysługującego mu prawa i nie może zostać uznana za okoliczność obciążającą, stałoby to w sprzeczności z art. 74 § 1 k.p.k. oraz art. 175 § 1 k.p.k. Zob. również: A. Bojańczyk, *Uprawnienie do składania fałszywych wyjaśnień – jak długo jeszcze, „Palestra”* 2014, 9, s. 143. Autor ten proponuje rozszerzenie kryminalizacji składania fałszywych zeznań na składanie wyjaśnień przez oskarżonego.

⁸ P. Wiliński, P. Górecki, *Zasada prawdy a zasada prawa do obrony*, [w:] Z. Sobolewski, G. Artymiak (red.), *Zasada prawdy materialnej: materiały z konferencji Krasieczyn 15–16 października 2005 r.*, Zakamycze 2006, s. 49. Zob. również wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 maja 2017 r., sygn. akt II AKa 73/17, Legalis 1636788.

⁹ P. Wiliński, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” 2007, 2, s. 72–74.

W przypadku oskarżonego nie ma jednak potrzeby, a tym bardziej uzasadnienia dla stosowania tego rodzaju konstrukcji, albowiem możliwość złożenia przez niego nieprawdziwych wyjaśnień wynika z przysługującego mu prawa do obrony. Nadto prawodawca – w tym wypadku świadomie – nie przewiduje odpowiedzialności za składanie fałszywych wyjaśnień, a przecież okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną stanowią wyjątek od określonej w ustawie karalności zachowań danego typu¹⁰.

Przepis art. 175 § 1 k.p.k. daje oskarżonemu możliwość wyboru między tym, czy będzie składał wyjaśnienia, czy skorzysta z prawa milczenia. Jednocześnie w przypadku przyjęcia pierwszej opcji oskarżony – w ramach przysługującej mu swobody wypowiedzi – może zdecydować, czy będzie mówił prawdę, czy też będzie kłamał¹¹. Oskarżony może również zatajać znane mu fakty, kwestionować niekorzystne dla siebie dowody, zaprzeczać niekorzystnym dla siebie okolicznościom. To wszystko jest treścią przysługującego mu prawa – prawa do obrony – którego przykładem realizacji jest art. 175 § 1 k.p.k.

W generalny sposób obronę należy rozumieć jako prawo oskarżonego do przeciwstawienia się tezie oskarżenia, roszczeniom cywilnym oraz wszelkim uciążliwościom procesowym¹². Oskarżony może podejmować jakiegokolwiek działania, które nie są wyraźnie zakazane przez prawo¹³. Dlatego, poszukując odpowiedzi na pytanie, czy zakresem prawa do obrony objęta jest możliwość składania nieprawdziwych wyjaśnień, nie można przyjmować zupełnie odwrotnej optyki, tj. wyrażającej się przekonaniem, że oskarżonemu przysługują tylko takie uprawnienia, które zostały mu wyraźnie przyznane przez ustawę¹⁴. Stanowisko wyrażające tezę, iż wprowadzić oskarżonemu nie przysługuje prawo do kłamstwa, a jedynie

¹⁰ A. Zoll, [w:] idem (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, Warszawa 2012, s. 441. Dlatego zapewne M. Błoński użył pojęcia quasi-kontratypu – zob. M. Błoński, *Odpowiedzialność oskarżonego za pomówienie a prawo do obrony*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2018, 106, s. 17.

¹¹ Za prawem do kłamstwa (uprawnieniem do kłamstwa) opowiedzieli się: A. Wąsek, *Z problematyki odpowiedzialności karnej obrońcy w sprawach karnych*, [w:] Z. Cwiąkałski, M. Szewczyk, S. Waltoś, A. Zoll (red.), *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci profesora Kazimierza Buchały*, Kraków 1994, s. 287, 298; P. Kruszyński, *Granice legalności działania obrońcy w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1989, 4, s. 71.

¹² T. Grzegorzczak, *Obrońca w postępowaniu przygotowawczym*, Łódź 1988, s. 9.

¹³ P. Kardas, *Problem granic legalności czynności uczestników postępowania karnego i konsekwencji ich przekroczenia*, [w:] D. Gruszecka, J. Skorupka (red.), *Granice procesu karnego. Legalność działań uczestników postępowania*, Warszawa 2015, s. 67.

¹⁴ W ten sposób: Ł. Pohl, op. cit., s. 39–41.

jego nieprawdziwe wyjaśnienia są tolerowane¹⁵ i wobec tego przysługuje mu prawo do niekaralności za fałszywe wyjaśnienia, nie znajduje uzasadnienia w przepisach czy to prawa procesowego, czy materialnego. Taka teza może być wyjaśniona słusznym przekonaniem o niemożności afirmacji prawa do kłamstwa. Jednak co innego oznacza tolerowanie nieprawdziwych wyjaśnień, niekaralność za fałszywe wyjaśnienia, jak nie możliwość, a wręcz uprawnienie do składania fałszywych wyjaśnień. Dlatego trudne do zaakceptowania są twierdzenia, iż oskarżonemu w istocie nie przysługuje prawo do kłamstwa, że nie może on kłamać, skoro zakres realizacji prawa do obrony nie został w tej mierze ograniczony. Przepisy prawa nie pozbawiają go przyjęcia takiej taktyki działania, choć – jak zostanie dalej wykazane – prawo oskarżonego do kłamstwa nie ma charakteru bezwzględnego, jest uprawnieniem ograniczonym.

Wybór ustawodawcy w tym względzie jest wyborem świadomym. Przejawia się on nie tylko w tym, że oskarżony pozostaje poza zakresem normatywnym art. 233 § 1 k.k., ale także w zasadzie domniemania niewinności (art. 5 k.p.k.) oraz zasadzie *nemo se ipsum accusare tenetur* (art. 74 § 1 k.p.k.). Nadto przyjęte rozwiązanie jest rozstrzygnięciem kolizji interesów pomiędzy dobrem postępowania (wykrycie prawdy, zgromadzenie dowodów) a interesem jednostki (uniknięcie/złagodzenie odpowiedzialności). Słusznie wskazano, że zmuszenie człowieka do przełamania naturalnego instynktu obronnego i działania na swoją niekorzyść jest sprzeczne z zasadą poszanowania godności człowieka¹⁶. Decyzja ustawodawcy, by zachowanie polegające na składaniu fałszywych wyjaśnień pozostawić poza odpowiedzialnością karną, jest przejawem zrozumienia, iż człowiek w takim położeniu, jakim jest postawienie go w stan oskarżenia (podejrzenia), może z racji zagrożenia uciekać się do kłamstwa¹⁷. Wyeliminowanie możliwości składania nieprawdziwych wyjaśnień doprowadziłoby do sytuacji, w której oskarżony byłby zmuszony złożyć wyjaśnienia zgodne z prawdą albo zachować milczenie. W tym układzie to ostatnie *de facto* oznaczałoby (mogłoby być interpretowane przez organy procesowe), że skoro oskarżony nie zaprzeczył stawianym zarzutom, to jest winny. Prawo do milczenia oznaczałoby w takim wypadku bierne przyznanie się do winy¹⁸, podważałoby istniejący w procesie karnym rozkład ciężaru dowodu, a tym samym zasadę do-

¹⁵ J. Matan, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym oraz formy jej realizacji*, „Rocznik Administracji i Prawa” 2009, 9, s. 94.

¹⁶ Z. Sobolewski, op. cit., s. 13.

¹⁷ Badania przeprowadzone przez R. Makarowskiego wykazały, iż w „ważnych sprawach” (zagrożenie karą więzienia) 64% osób (próba na 516 osobach w wieku 17–65 lat, o zróżnicowanym wykształceniu oraz statusie zawodowym) skłamałoby przed sądem – R. Makarowski, *Manipulacje w postępowaniu karnym*, Kraków 2006, s. 84–87.

¹⁸ M. Rusinek, O „prawie do kłamstwa” (artykuł polemiczny), „Prokuratura i Prawo” 2008, 4, s. 90.

mniemania niewinności, zaś zasada *nemo se ipsum accusare tenetur* byłaby znacząco osłabiona.

Możliwość złożenia nieprawdziwych wyjaśnień jest przeciwwagą dla środków, którymi dysponuje państwo w postępowaniu karnym, pozwala zachować się oskarżonemu tak jak osoba niewinna, oskarżony może więc stworzyć pozory swojej niewinności, co w oczywisty sposób jest przejawem urealnienia przywołanych powyżej zasad¹⁹. Rozwiązaniem wadliwym byłaby zmiana art. 233 § 1 k.k. w ten sposób, że kryminalizacją było objęte składanie fałszywych wyjaśnień. Wydaje się, że taki kształt normatywny art. 233 § 1 k.k. nie spełniałby warunku proporcjonalności. Prawo do obrony doznawałoby bowiem daleko idącego ograniczenia powodującego, iż gwarancje z niego wynikające stałyby się iluzoryczne. Warto także zaznaczyć, że prawo do obrony ma służyć nie tylko osobom, które są niewinne (w stosunku do których zapadnie wyrok uniewinniający), ale przede wszystkim jest przeznaczone dla osób, wobec których zostanie wydany wyrok skazujący. Tej oczywistej perspektywy nie można tracić w odniesieniu do omawianego problemu.

Prawo do obrony nie ma charakteru bezwzględnego²⁰. Obowiązuje na gruncie danego systemu prawnego tylko w granicach i formach określonych przepisami tego systemu²¹. Oznacza to, że prawo do obrony oraz wynikające z niego gwarancje będą podlegały ograniczeniom. Ustawodawca nie określa, jaki będzie ich możliwy zakres, a także nie wskazuje na samą generalną możliwość wprowadzania ograniczeń czy wyjątków od zasady prawa do obrony²². W piśmiennictwie sformułowano warunki, pod jakimi może dojść do ograniczenia prawa do obrony. Kryteria te mogą służyć weryfikacji, czy norma zakazująca oskarżonemu kłamstwa (wprowadzająca konsekwencje za złożenie nieprawdziwych wyjaśnień) sprostałaby tym warunkom. Są one następujące: 1) ograniczenie prawa do obrony musi zostać wprowadzone jednoznacznym przepisem ustawy; 2) ograniczenie powinno dotyczyć uprawnień, które ze swej istoty podlegają ograniczeniu; 3) wprowadzenie ograniczenia jest uzasadnione kolizją z określonym dobrem prawnym (dobrem postępowania, interesem innych uczestników postępowania), 4) zakres ograniczenia nie narusza istoty prawa, zakres ograniczenia jest najmniejszy z koniecznych

¹⁹ Ibidem, zob. też: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 stycznia 2006 r., sygn. akt I KZP 49/05, Legalis nr 72107.

²⁰ Inaczej: W. Depa, *Prawo oskarżonego do obrony de lege lata*, Kraków 2004, s. 38.

²¹ M. Cieślak, [w:] S. Waltoś (red.), *Marian Cieślak. Dzieła wybrane. Tom II. Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Kraków 2011, s. 217.

²² P. Wiliński, [w:] P. Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Tom III. Zasady Procesu Karnego*, cz. 2, s. 1547.

i uwzględnia zasadę proporcjonalności²³. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż warunki te muszą być spełnione łącznie.

Sprzeciwzić należy się pogładowi, jakoby wykładnia aksjologiczna art. 175 § 1 k.p.k. poprzez odwołanie się do zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) mogła stanowić o istnieniu zakazu kłamstwa przez oskarżonego²⁴. Niemniej odnotować należy, że analizie muszą zostać poddane także przepisy prawa materialnego. Oba te systemy, prawa materialnego i procesowego, będą wyznaczały granice prawa oskarżonego do obrony. Kwestia art. 233 § 1 k.k. została już wskazana i jako klarowna w odniesieniu do statusu oskarżonego nie wymaga szerszego rozważania²⁵. Oba przywołane reżimy nie zawierają wyraźnego przepisu zabraniającego oskarżonemu posługiwać się kłamstwem. Wydaje się więc, że oskarżonemu przysługuje uprawnienie do składania fałszywych wyjaśnień (tzw. prawo do kłamstwa), mieszczące się w jego prawie do obrony. Na marginesie tych rozważań można dodać, że należy wykluczyć możliwość pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności za przestępstwo popełnienia (art. 239 § 1 k.k.). Przepis ten nie może bowiem swym zakresem podmiotowym obejmować samopopełnienia, co dotyczy również sprawców popełniających przestępstwa we wszystkich formach sprawczych²⁶.

W mojej ocenie granice kłamstwa oskarżonego wyznacza natomiast przepis art. 234 k.k. Oskarżony – realizując prawo do obrony – nie może fałszywie pomawiać innej osoby o dokonanie przestępstwa. W literaturze²⁷ oraz orzecznictwie²⁸ domi-

²³ Ibidem, s. 1541.

²⁴ Tak proponuje: Ł. Pohl, op. cit., s. 39–41.

²⁵ Ważnym problemem, także po wprowadzeniu przepisu art. 233 § 1a k.k., jest kwestia odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań przez osobę, której wprawdzie nie przedstawiono zarzutów, choć zgromadzony materiał dowodowy uzasadniał przeprowadzenie takiej czynności lub fałszywe zeznania zostały złożone w celu własnej obrony. Zagadnienie to jako pozostające poza ramami tego opracowania nie będzie przeze mnie omawiane, tym bardziej, iż wymagałoby to szerokich refleksji.

²⁶ M. Szewczyk, [w:] A. Zoll, *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–277 k.k.*, Warszawa 2013, s. 1263; W. Wróbel, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, [w:] L. Gardocki (red.), *System Prawa Karnego. Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, t. 8, Warszawa 2013, s. 649; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1979 r., sygn. akt II KR 99/79, Legalis nr 21519; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2010 r., sygn. akt V KK 122/09, Legalis nr 385398.

²⁷ M. Cieślak, *Glosa do uchwały SN z dnia 29 czerwca 1972 r., VI KZP 67/71*, „Państwo i Prawo” 1973, 11, s. 186; B. Kunicka-Michalska, *Prawo oskarżonego do obrony a fałszywe oskarżenie*, „Palestra” 1968, 12, s. 49. Autorka przedstawiła interesujące uwagi dotyczące praktyki ścigania czynów popełnionych przez oskarżonego w wyniku składanych wyjaśnień. Zob. również: M. Błoński, op. cit., s. 18.

²⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2013 r., sygn. akt V KK 233/13, Legalis nr 739783; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r., sygn. akt I KZP 49/05, Legalis 72102; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 grudnia 2012 r., sygn. akt II AKA 351/12, Legalis nr 746877; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 października 2014 r., sygn. akt II AKA 2/14, Legalis nr 1186610.

nuje pogląd odmienny. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 stycznia 2006 r.²⁹ przyjął, iż oskarżony, który, składając wyjaśnienia w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym, fałszywie pomawia inną osobę o współudział w tym przestępstwie w celu ukrycia tożsamości rzeczywistych współuczestników tego przestępstwa, a nie w celu własnej obrony, wykracza poza granice przysługującego mu prawa do obrony i może ponosić odpowiedzialnością karną z art. 234 k.k. Oznacza to, że w przypadku, gdy oskarżony pomawia inną osobę o przestępstwo w celu własnej obrony, to nie będzie ponosić odpowiedzialności za przestępstwo z art. 234 k.k. W przywołanym orzeczeniu przyjęto, że brak karalności jest konsekwencją możliwości składania fałszywych wyjaśnień (niekaralności za przestępstwo z art. 233 § 1 k.k.), wyraźnie zaznaczając, iż brak jest ograniczenia ustawowego składania fałszywych wyjaśnień w określonych sytuacjach ani nawet nie przewiduje się uprzedzenia o możliwości poniesienia takiej odpowiedzialności. W odniesieniu do sprawy, w której zapadło omawiane orzeczenie Sądu Najwyższego, udało się zidentyfikować okoliczności świadczące o tym, iż oskarżony nie działał w obronie własnej. Wydaje się jednak, że w większości spraw ujawnienie tego rodzaju motywacji sprawcy może napotkać duże trudności, bowiem bardzo często celem kierowanych wobec innej osoby oskarżeń może być zarówno chęć obrony własnej, jak i inne okoliczności, np. rozrachunki w ramach grupy przestępczej, odwet. W takich sytuacjach w świetle przyjętego przez SN stanowiska w uchwale z dnia 11 stycznia 2006 r. także należałoby uznać, iż oskarżony nie ponosi odpowiedzialności za fałszywe oskarżenia.

Stanowisko zajmowane zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie w odniesieniu do fałszywego pomówienia wprowadza wiele niekonsekwencji oraz niezrozumienia. Z jednej strony neguje się prawo oskarżonego do kłamstwa³⁰, a z drugiej strony, na zasadzie kontratypu prawa do obrony, wyłącza się odpowiedzialność za fałszywe oskarżenie. Nie pasuje to do konstrukcji kontratypu, w szczególności związanego z działaniem w granicach szczególnych uprawnień i obowiązków, albowiem takie muszą być w sposób jednoznaczny wyrażone oraz nie mogą być domniemywane, podlegać wykładni rozszerzającej³¹.

Przepis art. 234 k.k. jest w swej treści jednoznaczny. Jest to przestępstwo powszechne, które może być popełnione przez każdą osobę zdolną do ponoszenia

²⁹ Sygn. akt I KZP 49/05, LEX nr 167797. Stanowisko wyrażone w uchwale zostało zaaprobowane m.in. przez: M. Derlatkę, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r.*, „Palestra” 2007, 11–12, s. 299.

³⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 maja 2017 r., sygn. akt 73/17, Legalis nr 1636788.

³¹ Z. Wiernikowski, *Działanie w granicach uprawnienia lub obowiązku prawnego jako okoliczność wyłączająca bezprawność czynu*, „Państwo i Prawo” 1987, 3, s. 82–83. Nie jest zrozumiała i wystarczająca także konstrukcja quasi-kontratypu – por. M. Błoński, op. cit., s. 17.

odpowiedzialności karnej, a więc także przez oskarżonego. Wyłączenie tej odpowiedzialności wymaga ingerencji ustawowej. *De lege lata* do Kodeksu karnego winien zostać wprowadzony przepis, który kształtuje sytuację oskarżonego wysuwającego fałszywe oskarżenia w ramach składanych wyjaśnień. Wydaje się, że pożądanym rozwiązaniem byłoby postrzeganie tej okoliczności jako fakultatywnej podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia odpowiedzialności karnej, a nawet odstąpienia od wymierzenia kary. Nie jest, z powodów opisanych poniżej, celowe, aby oskarżony pomawiający inne osoby o dokonanie czynów, o których mowa w art. 234 k.k., pozostawał bezkarny.

W przypadku fałszywego oskarżenia dochodzi do kolizji wartości. Jest ona charakterystyczna dla kontratyków, stąd gdyby zaakceptować zakres uprawnień oskarżonego, czy nawet wyrazić go jednoznacznie, można by kwestie fałszywego oskarżenia rozpatrywać w kontekście okoliczności wyłączającej bezprawność. Wspomniana kolizja uwidacznia się następująco. Z jednej strony występuje prawo do obrony oskarżonego, z drugiej zaś strony – dobra osobiste jednostki (w kontekście podjętego problemu wysuwające się na pierwszą pozycję), a także prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. To ostatnie dobro, jako przedmiot ochrony przestępstwa z art. 234 k.k., w przypadku kolizji ustąpi prawu do obrony. Nawiasem mówiąc, kolizja ta ma swoją dalszą płaszczyznę polegającą na tym, iż dobrem wymiaru sprawiedliwości jest urzeczywistnianie zasad procesowych, w szczególności tak fundamentalnych, jak prawo do obrony. Natomiast jeżeli chodzi o konflikt prawa do obrony oskarżonego z dobrami osobistymi jednostki, to zachodzą poważne wątpliwości, czy może on zostać rozstrzygnięty na korzyść oskarżonego. Jak było już powiedziane, prawo do obrony nie ma charakteru bezwzględnego, zaś oskarżony nie jest zwolniony z poszanowania obowiązującego porządku prawnego z tego powodu, w jakiej sytuacji procesowej się znalazł, w szczególności jego uprawnienia nie mogą niweczyć czy ograniczać praw osób trzecich. W literaturze wskazuje się, iż oskarżony broni się przed odpowiedzialnością karną, która może spowodować utratę wolności na długie lata, co uzasadnia konieczność tolerowania jego kłamstwa. Z drugiej strony jednak występuje zagrożenie, że fałszywe wyjaśnienia spowodują utratę wolności osoby niewinnej, naruszą jej godność, dobrą opinię, doprowadzą do wydania niesprawiedliwego wyroku. Praktyka zna przypadki, w których fałszywe pomówienia prowadziły do bezpodstawnego zatrzymania, tymczasowego aresztowania, postawienia w stan oskarżenia, a zatem zaistnienia nieodwracalnych zmian w sytuacji życiowej osoby innej niż oskarżony. Najczęściej w zamierzeniu sprawcy pomawiające wyjaśnienia miały na początkowym etapie postępowania odwrócić uwagę organów ścigania od rzeczywistych okoliczności, utrudniać zabezpieczenie dowodów, służyć ochronie innych osób (najczęściej współsprawców) lub zapewnić możliwość skorzystania z instytucji, o której mowa

w art. 60 § 3 k.k. Tego rodzaju motywacje należy zaliczyć do działania w ramach obrony własnej. Niemniej działania te pozostają naganne ze względu na wykorzystanie innej osoby, stanowią bowiem realne zagrożenie dla jej dobra oraz prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W konsekwencji należy postulować uznanie, że to konieczność ochrony dóbr jednostki powinna wyznaczać granicę prawa do kłamstwa oskarżonego, w ten sposób, że pomimo generalnej możliwości składania nieprawdziwych wyjaśnień, nie powinien on mieć prawa do fałszywego oskarżania innej osoby o czyny, o których mowa w art. 234 k.k. Jeżeli tego rodzaju rozwiązanie zostałoby przyjęte, oskarżony powinien być pouczony o zakresie przysługującego mu uprawnienia do składania fałszywych wyjaśnień.

Wydaje się, że zaproponowane określenie granicy prawa do kłamstwa nie narusza istoty prawa do obrony. Potrzeba rozstrzygnięcia tej kwestii powstała niewątpliwie w wyniku ujawniających się w praktyce kolizji między prawem do obrony a interesem jednostki oraz wymiaru sprawiedliwości. Zakres ograniczenia nie jest znaczący – brak możliwości pomówienia innej osoby o popełnienie zarzuconego oskarżonemu czynu – nie uchybia to w istotnym stopniu prawu do obrony. Oskarżonemu pozostają nadal szerokie uprawnienia, w tym do negocjowania treści stawianych zarzutów, podawania innej wersji zdarzenia, z której może wynikać, iż w przestępstwo była zaangażowana inna osoba/osoby. Należy bowiem pamiętać, iż dla bytu omawianego przestępstwa wymagane jest, ażeby sprawca wskazanego w art. 234 k.k. czynu był precyzyjnie skonkretyzowany (bez konieczności podejmowania przez organy ścigania dodatkowych czynności związanych z ustaleniem tożsamości tego sprawcy), jak również precyzyjnie opisane muszą być okoliczności czynu, którego osoba ta miała się dopuścić³². Pozostaje zatem oskarżonemu pole do tego, ażeby mógł w wyjaśnieniach pomawiać inną osobę w ogólny sposób, np. że brała udział w przestępczym procederze. Nadto przestępstwo z art. 234 § 1 k.k. może być popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim³³, co powoduje, iż wola oskarżonego musi być jednoznacznie nakierowana na pomówienie innej osoby o przestępstwo lub inny czyn, o którym mowa w art. 234 k.k. Przywołane orzeczenie jest przykładem, w którym w wyniku pomówień doszło do zidentyfikowania osoby zupełnie ze sprawą niezwiązaną oraz jej zatrzymania pomimo tego, że wypowiedzi oskarżonej (występującej wtedy jeszcze w charakterze świadka) były dość enigmatyczne. Ich zdawkowość, fakt, iż oskarżona odpowiadała na pytania

³² W. Wróbel, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, [w:] L. Gardocki (red.), op. cit., s. 698.

³³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 października 2014 r., sygn. akt II AKa 2/14, Legalis nr 1186610. Sąd ten wypowiedział się również w zakresie obowiązywania kontratypu prawa do obrony, wskazując, iż obowiązuje on w odniesieniu do przestępstwa z art. 235 oraz 238 k.k., albowiem czyny te pozostawały w ścisłym w związku z później zarzuconą zbrodnią i służyły odsunięciu podejrzeń od oskarżonej.

funkcjonariuszy prowadzących postępowanie oraz że nie wypowiedała się ona w sposób spontaniczny, świadczył – w ocenie sądu – jedynie o zamiarze ewentualnym, co nie pozwoliło na przypisanie odpowiedzialności za czyn z art. 234 k.k.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, warto odwołać się do przytoczonych wcześniej kryteriów ograniczania prawa do obrony. Ich analiza miała pozwolić na udzielenie odpowiedzi na pytanie o istnienie prawa do kłamstwa na gruncie polskiego procesu karnego oraz czy granice kłamstwa oskarżonego wyznaczone są przepisem art. 234 k.k. Możliwość składania kłamliwych wyjaśnień nie została zakazana wyraźnym przepisem ustawy. Brak spełnienia tego warunku pozwala na ocenę, iż prawo do obrony nie jest w tym zakresie skutecznie ograniczone. Co innego stanowiłoby nadmierną ingerencję w prawo do obrony, uszczerbek dla zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*, zachwianie zasady ciężaru dowodu, a nawet mogłoby stanowić problem na gruncie ochrony godności człowieka. Tym samym czyniłoby to ograniczenie nieproporcjonalnym do oczekiwanego skutku. Natomiast te same kryteria odniesione do problemu fałszywego oskarżenia pozwalają na stwierdzenie, iż powinno uznawać się, że składanie nieprawdziwych wyjaśnień wykracza poza granice obrony, jest zabronione. Stanowi o tym zarówno jednoznacznie sformułowany przepis art. 234 k.k. Stanowisko to uzasadnione jest potrzebą ochrony dóbr prawnych innych osób. Nadto ustalona w ten sposób granica nie narusza istoty prawa do obrony oraz mieszczącego się w nim prawa do składania wyjaśnień. Ma usuwać zagrożenia polegające na skierowaniu postępowania karnego przeciwko osobie niewinnej i wynikające z tego poważne skutki.

Spojrzenie na problem kłamstwa z punktu widzenia obrońcy i jego taktyki obrony rysuje się zupełnie inaczej niż kłamstwo oskarżonego. Sam oskarżony może składać nieprawdziwe wyjaśnienia. Obrońca nie ma prawa do posługiwania się kłamstwem procesowym (§ 11 ZZZEGZ³⁴, art. 38 ust. 3 KERP³⁵). Zakres uprawnień obrońcy, choć musi wynikać z uprawnień przysługujących oskarżonemu, to jednak nie pokrywa się w pełni z tymi, które przynależą do tego drugiego. Obrońca i oskarżony mają odrębną pozycję procesową. Każdemu z nich przypisany jest przymiot samodzielności. Obrońca jest związany nie tylko normami wynikającymi z prawa materialnego, procesowego, ale dodatkowo zasadami deontologicznymi (obecnie

³⁴ Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, uchwała nr 52/2011 Naczelnej Rady Adwokackiej z 19 listopada 2011 r. ogłaszające jednolity tekst Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeksu Etyki Adwokackiej) uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką 10 października 1998 r. (uchwała nr 2/XVIII/98) ze zmianami wprowadzonymi uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej nr 32/2005 z 19 listopada 2005 r. oraz uchwałami Naczelnej Rady Adwokackiej nr 33/2011 – 54/2011 z dnia 19 listopada 2011 r.

³⁵ Kodeks Etyki Radcy Prawnego, przyjęty uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

zawodu adwokata lub radcy prawnego). Przywołane przepisy Zbioru zasad etyki zawodowej oraz Kodeksu etyki radców prawnych w sposób wyraźny zakazują świadomego podawania nieprawdziwych informacji. Jest więc oczywiste, iż obrońca nie może kłamać, nawet jeżeli oczekuje tego klient. Słuszne jest wobec tego stanowisko Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury, iż zasada niepodawania sądowi świadomie nieprawdziwych informacji ma pierwszeństwo przed zasadą działania w interesie klienta³⁶.

Powstają jednak pytania, czy taktyka obrony może zakładać posłużenie się przez obrońcę fałszywymi wyjaśnieniami oskarżonego lub zachęcanie oskarżonego do złożenia fałszywych wyjaśnień. Mając na uwadze dotychczasowe rozważania, łatwo wyobrazić sobie sytuacje, w których kłamstwo zostanie wprowadzone do postępowania niezależnie od woli oraz działania obrońcy. Może okazać się, że oskarżony złożył wyjaśnienia, zaś obrońca z uwagi na to, iż nie był jeszcze ustanowiony, nie miał możliwości doradzenia oskarżonemu, w jaki sposób ma postąpić i co z punktu widzenia jego interesu procesowego będzie najkorzystniejsze. Taki układ występuje stosunkowo często, w szczególności na początkowym etapie postępowania (głównie chodzi o postępowanie przygotowawcze), gdy oskarżony nie korzysta z pomocy obrońcy. Wtedy częstym wyborem oskarżonych jest składanie nieprawdziwych wyjaśnień. Natomiast najczęstszą radą obrońcy (jeżeli jest ustanowiony, czy zapytany poradę) jest zasugerowanie przyjęcia taktyki pasywnej – tj. tego, ażeby oskarżony nie przyznał się i odmówił składania wyjaśnień. Jest to uzasadnione rozwojowym etapem postępowania, niepełnym materiałem dowodowym zgromadzonym przeciwko oskarżonemu, niekiedy niemożnością zapoznania się z tym materiałem. I choć na późniejszym etapie oskarżony może odwołać swoje wyjaśnienia, zmienić je, to jednak z punktu widzenia taktycznego może nie być to zabieg opłacalny. Niezależnie od tego może się zdarzyć, że oskarżony nie będzie chciał wycofać się z prezentowanej przez siebie nieprawdziwej wersji wydarzeń lub nie przyzna się obrońcy do popełnienia przestępstwa, ujawniając prawdziwy przebieg zdarzenia. Występują sprawy, w których oskarżony – wbrew ustalonym faktom i zgromadzonym dowodom – konsekwentnie utrzymuje odmienną relację. W takich sytuacjach obrońca może powoływać się na nieprawdziwe wyjaśnienia oskarżonego, a także na inne dowody (np. zeznania świadków), o których przeprowadzanie nie wnosił, jednak wie, że pozostają one fałszywe. Ponadto może poszukiwać dowodowego potwierdzenia kłamliwej wersji zdarzeń przedstawionej w wyjaśnieniach³⁷. Oczywiście tego rodzaju działanie musi być podejmowane na korzyść oskarżonego.

³⁶ Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 19 czerwca 2010 r., sygn. akt WSD 5/10, Legalis nr 1522167.

³⁷ T. Gardocka, *Z problematyki granic legalnego działania obrońcy w procesie karnym*, „Palestra” 1987, 3–4, s. 70.

Chybioną taktyką mogą okazać się próby powołania się na dowody pozornie korzystne. Mogą z nich wynikać wprawdzie korzystne dla oskarżonego okoliczności, jednak jeśli z kompleksowej analizy materiału zgromadzonego w sprawie wynika dość jednoznacznie, iż są to dowody o niskiej wiarygodności, skutecznie podważone przez oskarżenie lub nawet skompromitowane, nie warto z nich korzystać przy budowaniu linii obrony. obrońca powinien dokonać odpowiedniej oceny, rozważając wszelkie okoliczności sprawy i zdecydować o przyjęciu najefektywniejszego rozwiązania. Nie będzie uzasadniona inicjatywa dowodowa obrońcy zmierzająca do weryfikacji nieprawdziwych wyjaśnień oskarżonego, ponieważ stanowi zagrożenie obalenia jego wersji. W takim wypadku należy zachować się pasywnie, bazować na dostępnym materialnie dowodowym, powstrzymać się od zadawania w tym zakresie pytań świadkom lub biegłym. Możliwe jest wtedy wnoszenie o przeprowadzenie tylko takich dowodów, które nie będą podważać wyjaśnień, a które będą w jakimś stopniu korespondowały z treściami przekazanymi przez oskarżonego (nawet jeżeli miałyby być to okoliczności poboczne). Ocena przydatności zgłaszanego dowodu czy zadanego pytania z tego punktu widzenia musi być przez obrońcę dokonana niezwykle skrupulatnie. Zaznaczyć jednak należy, iż obrońca nie może wnosić o przeprowadzenie dowodów, o których wie, że są nieprawdziwe (poza wyjaśnieniami oskarżonego), np. wie, że potencjalni świadkowie (najczęściej osoby w jakiś sposób związane z oskarżonym) przekażą sądowi nieprawdziwe informacje, ma świadomość, że biegły jest nierzetelny itp. obrońca nie powinien również omijać tego zakazu, nakłaniając oskarżonego do samodzielnego zgłoszenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie takiego dowodu. W zasadzie w przypadku chęci zgłoszenia takiego dowodu przez oskarżonego obrońca powinien odradzać mu tego rodzaju działanie, w szczególności jeżeli istnieje ryzyko ujawnienia lub wykrzycia, iż taki dowód jest fałszywy. Z pewnością sankcji karnej podlegają przypadki, w których obrońca wprowadzałby do postępowania fałszywe dowody, nakłaniałby oskarżonego do fałszowania dowodów, ingerowałby w zeznania świadków w ten sposób, że nakłaniałby do składania fałszywych zeznań, obmyślałby treść takich zeznań. Jest bowiem jasne, iż ewentualne uwiarygodnienie nieprawdziwej wersji przedstawionej przez oskarżonego w wyjaśnieniach nie może powodować celowego wprowadzania przez obrońcę do toczącego się postępowania nieprawdziwych informacji i fałszywych dowodów.

Cofając się do sytuacji, w której podejmowana jest decyzja (dla obrony mająca charakter istotny), jak w obliczu przesłuchania ma postąpić oskarżony, należy zaznaczyć, iż obrońca ma pełne prawo do informowania oskarżonego o przysługujących mu uprawnieniach, a więc także o prawie do składania fałszywych wyjaśnień. Kontrowersyjny może okazać się problem doradzenia oskarżonemu złożenia fałszywych wyjaśnień, a idąc dalej – zasugerowania lub przygotowania wyjaśnień,

które oskarżony złoży przed organem procesowym. Z punktu widzenia etyki zawodowej obrońca nie może przygotowywać treści fałszywych wyjaśnień składanych przez oskarżonego. Nie ma bowiem znaczenia, iż to sam oskarżony przedstawi treść fałszywych wyjaśnień, ale to, kto jest źródłem nieprawdziwych informacji. Jako szczególnie naganne należałoby postrzegać nakłanianie oskarżonego do pomówienia innej osoby o dokonanie przestępstwa lub innego czynu, o którym mowa w art. 234 k.k. Zaznaczyć jednak należy, iż takie zachowania obrońcy polegające na nakłanianiu oskarżonego do składania fałszywych wyjaśnień lub obmyślaniu dla oskarżonego treści takich wyjaśnień pozostanie poza sferą odpowiedzialności karnej³⁸. W literaturze teza ta uzasadniana jest zasadniczo dwoma argumentami. Po pierwsze, odnosząc się do legalności granic działalności obrończej, wskazuje się, iż obrońcy nie mogą przysługiwać węższe uprawnienia niż samemu oskarżonemu, ponieważ czyniłoby to świadczoną przez niego pomoc iluzoryczną i niewykonalną³⁹. Z tezą tą nie można się jednak zgodzić, albowiem zakres uprawnień oskarżonego i obrońcy jest różny, co wynika także z Kodeksu postępowania karnego (uprawnienia zastrzeżone wyłącznie dla oskarżonego, uprawnienia przyznane wyłącznie obrońcy). Nadto zakres legalnych działań obrońcy wyznaczają dodatkowo normy deontologii zawodowej. Po drugie z analizy prawnomaterialnej zachowania obrońcy wynika, że wykluczona jest możliwość przypisania przestępstwa w jakiegokolwiek formie sprawczej – wykluczono sprawstwo pośrednie, sprawstwo kierownicze, pomocnictwo lub podżeganie głównie przez wzgląd na to, iż oskarżony, składając fałszywe wyjaśnienia, nie popełnia przestępstwa, zaś konstrukcja sprawstwa pośredniego nie jest znana polskiemu Kodeksowi karnemu. Poglądy te są przekonujące. W odniesieniu zaś do problemu nakłaniania do fałszywego oskarżenia, kwestia ta zależna jest od tego, czy oskarżony może ponosić odpowiedzialność z art. 234 k.k. Tak jak wskazano wcześniej, w literaturze przeważa stanowisko negatywne, wydaje się jednak, że ograniczenie prawa do obrony w tym zakresie powinno być poddane refleksji.

Na obrońcy nie spoczywa obowiązek dochodzenia do prawdy. Powinien on bazować na dostępnym mu materiale dowodowym, prezentując najkorzystniejszą dla oskarżonego możliwość jego oceny⁴⁰. Słuszne jest stanowisko Sądu Najwyższego, które można traktować jako wskazówkę taktyczną, iż dobrym prawem obrony oskarżonego jest mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania

³⁸ Ibidem. Sytuacja jednak mogłaby zmienić się w przypadku, gdyby oskarżony odpowiadał za fałszywe oskarżenie. Wtedy obrońca mógłby ponosić odpowiedzialność za podżeganie do tego czynu.

³⁹ P. Kruszyński, op. cit., s. 70–72.

⁴⁰ T. Gardocka, op. cit. 4, s. 72.

nia takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)⁴¹. Zachowanie obrońcy nie może jednak przyjmować formy kłamstwa procesowego – świadomego wprowadzania w błąd sądu, posługiwania się nieprawdziwymi twierdzeniami o faktach i ich prezentowania jako zgodnych z rzeczywistością⁴².

Kłamstwo procesowe należy uznać za zjawisko negatywne, w istotny sposób zagrażające dobru postępowania karnego, w szczególności wykryciu prawdy. Nie oznacza to jednak, iż właściwym sposobem niwelowania tego problemu jest kierunek polegający na ograniczaniu zakresu przedmiotowego prawa do obrony i nakładaniu na oskarżonego konsekwencji za złożenie fałszywych wyjaśnień (np. poprzez zaostrenie kary, wprowadzenie karalności fałszywych wyjaśnień), chociaż – jak było wskazane wcześniej – możliwość posługiwania się fałszywym oskarżeniem budzi pewien niepokój i powinna dać asumpt do dalszych analiz zakresu granic prawa do obrony.

W praktyce stosowania prawa dużą uwagę należy zwracać na ocenę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i kładzenie nacisku na odchodzenie od prostych, utartych schematów, przykładowo iż każdorazowo interesem oskarżonego jest wybielanie swojego zachowania, a złożone wyjaśnienia na początkowym etapie postępowania są bardziej wiarygodne (przez wzgląd na krótki upływ czasu od zdarzenia, brak konsultacji z obrońcą, brak poczynienia kalkulacji związanych z interesem procesowym)⁴³. Obrońca, planując taktykę obrony, która uwzględnia w istotnym stopniu wyjaśnienia oskarżonego, musi pamiętać o specyfice dowodu z wyjaśnień oskarżonego, tego, w jaki sposób jest on oceniany w praktyce orzeczniczej. Przede wszystkim przy ocenie wyjaśnień oskarżonego należy w pierwszej kolejności pamiętać, iż podlegają one takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Dlatego też w pełni odnosi się do nich zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.)⁴⁴. Nie można zatem uznawać, iż dowód ten – ze swej istoty – jest dowodem mniej wartościowym. Toteż prawo oskarżonego do kłamstwa (brak karalności za składanie fałszywych wyjaśnień) nie jest samo w sobie powodem do umniejszania roli wyjaśnień oskarżonego. Niemniej jednak uważam, że należy brać pod uwagę sceptycyzm związany z wiarygodnością omawianego dowodu. Dlatego tak istotne z punktu widzenia taktycznego jest, ażeby wyjaśnienia oskarżonego w możliwie jak

⁴¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1999 r., sygn. akt IV KKN 714/98, Legalis nr 46878.

⁴² Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 października 2005 r., sygn. akt II AKa 195/05, Legalis nr 72619.

⁴³ Tak słusznie: Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 29 września 2016 r., sygn. akt II AKa 97/16, Legalis nr 1564494.

⁴⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., sygn. akt II KK 29/05, Legalis nr 73839.

najszerzym stopniu korespondowały z innym materiałem dowodowym w sprawie. Idąc dalej, należy wskazać, że nawet uprzednia karalność sama w sobie nie deprecjonuje złożonych wyjaśnień⁴⁵. Uznanie wyjaśnień oskarżonego za dowód wiarygodny lub odmówienie im wiarygodności nie może być wynikiem dowolnego przekonania sądu lub jakiegokolwiek innej kategorii subiektywnej (np. uczucia sympatii lub antypatii wobec oskarżonego). Każdorazowo musi stanowić logicznie uzasadniony wniosek rozumowania, oparty na wynikach analizy obiektywnie ustalonych okoliczności sprawy⁴⁶. Istotnym, ale niedecydującym czynnikiem kształtującym przekonanie sądu o wartości osobowego środka dowodowego (a więc wyjaśnień oskarżonego) są spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku bezpośredniego przesłuchania na rozprawie⁴⁷. Niemniej jednak sąd nie powinien przywiązywać zbyt dużej wagi do swojego bezpośredniego wyrażenia w wyniku niedoceniaenia innych okoliczności obiektywnie sprawdzalnych⁴⁸. Istotna pozostaje również ocena procesów psychicznych oskarżonego. Co do zasady postulować należy sięganie do opinii biegłego psychologa, także celem wspomaganie oceny dotyczącej wiarygodności wyjaśnień oskarżonego czy świadka. Z wnikliwością muszą być oceniane wyjaśnienia, które stanowią przyznanie się oskarżonego do winy lub pomówienia innych osób o dokonanie przestępstwa (lub innych czynów, o których mowa w art. 234 k.k.). W orzecznictwie przyjmuje się, że przyjęcie pomówienia za podstawę ustaleń faktycznych wymaga tego, aby wyjaśnienia te były logiczne, konsekwentne i wsparte innymi dowodami⁴⁹. Niemniej jednak można spotkać w tym zakresie inne stanowisko, podkreślające wprawdzie konieczność dokonania przenikliwej oceny takiego dowodu, jednak wyraźnie wskazujące, że może to być jedyny dowód w sprawie⁵⁰. Stanowisko to należy odrzucić.

Efekty wykorzystania kłamstwa jako taktyki obrony w sprawie są wątpliwe. Taktyka obrony powinna cechować się m.in. skutecznością oraz wiarygodnością. Skuteczności nie należy rozumieć jako osiągnięcia rezultatu niezależnie od przyj-

⁴⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1977 r., sygn. akt V KR 63/77, Legalis nr 20071; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 marca 2016 r., sygn. akt 10/16, Legalis nr 1445853.

⁴⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1976 r., sygn. akt Rw 684/75, Legalis nr 19239.

⁴⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1975 r., sygn. akt II KR 323/74, Legalis nr 18494; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2002 r., sygn. akt II KK 174/02, Legalis nr 310867; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. akt II AKA 52/16, Legalis nr 1543836.

⁴⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1974 r., sygn. akt III KR 360/73, Legalis nr 17684.

⁴⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1979 r., sygn. akt IV KR 136/79, Legalis nr 21567.

⁵⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1977 r., sygn. akt VI KRN 235/77, Legalis nr 20419; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt II AKA 12/13, Legalis nr 719367.

mowanych środków. Skuteczność tak pojmowana nie może stanowić probierza dla pozytywnej oceny działalności obrońcy. W istocie rzeczy obrońca, który dąży do osiągnięcia celu, nie zważając na wyznaczone przepisami prawa materialnego, procesowego, zasadami deontologii zawodowej ramy działalności obrończej jest przeciwnie skuteczny, działa na szkodę interesu oskarżonego, choć przyznać trzeba, że nie zawsze będzie skutkowało to negatywnymi konsekwencjami dla samego oskarżonego, w szczególności na gruncie prowadzonego postępowania przez pryzmat zasady z art. 86 § 1 k.p.k. Obrońca skuteczny to taki, który potrafi osiągnąć zamierzone cele, zachowując przy tym najwyższy możliwy stopień profesjonalizmu. W przytłaczającej ilości spraw wyjaśnienia oskarżonego konfrontowane są z szeregiem innych dowodów i częstokroć nie wytrzymują krytyki. Taktyka obrony wymaga wiarygodności. W zasadzie jest ona przymiotem obrońcy, budowanym w oparciu o przestrzeganie zasad etyki, przepisów prawa, profesjonalne wykonywanie czynności obrończych. Posługiwanie się kłamstwem przez obrońcę jest sposobem na szybką utratę wiarygodności i zaufania. Dlatego, choć, jak zostało to przedstawione powyżej, istnieją szerokie możliwości składania przez oskarżonego kłamliwych wyjaśnień oraz pewien możliwy zakres wykorzystania przez obrońcę tych nieprawdziwych informacji w ramach taktyki obrony, to jednak należy zachowywać daleko idącą powściągliwość w wykorzystaniu kłamstwa jako taktyki obrony.

Bibliografia

- Błoński M., *Odpowiedzialność oskarżonego za pomówienie a prawo do obrony*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2018, 106.
- Bojańczyk A., *Uprawnienie do składania fałszywych wyjaśnień – jak długo jeszcze*, „Palestra” 2014, 9.
- Cieślak M., [w:] S. Waltoś (red.), *Marian Cieślak. Dzieła wybrane. Tom II. Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Kraków 2011.
- Cieślak M., *Glosa do uchwały SN z dnia 29 czerwca 1972 r.*, VI KZP 67/71, „Państwo i Prawo” 1973, 11.
- Depa W., *Prawo oskarżonego do obrony de lege lata*, Kraków 2004.
- Derlatka M., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r.*, „Palestra” 2007, 11–12.
- Gardocka T., *Z problematyki granic legalnego działania obrońcy w procesie karnym*, „Palestra” 1987, 3–4.
- Grzegorzczak T., *Obrońca w postępowaniu przygotowawczym*, Łódź 1988.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., [w:] P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom. I. Komentarz do artykułów 1–296*, Warszawa 2011.

- Kardas P., *Problem granic legalności czynności uczestników postępowania karnego i konsekwencji ich przekroczenia*, [w:] D. Gruszecka, J. Skorupka (red.), *Granice procesu karnego. Legalność działań uczestników postępowania*, Warszawa 2015.
- Klejnowska M., *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004.
- Kruszyński P., *Granice legalności działania obrońcy w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1989, 4.
- Kunicka-Michalska B., *Prawo oskarżonego do obrony a fałszywe oskarżenie*, „Palestra” 1968, 12.
- Lipczyńska M., Ponikowski R., *Granice prawa oskarżonego do obrony*, „Palestra” 1978, 4.
- Makarowski R., *Manipulacje w postępowaniu karnym*, Kraków 2006.
- Matan J., *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym oraz formy jej realizacji*, „Rocznik Administracji i Prawa” 2009, 9.
- Pohl Ł., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” 2006, 6.
- Rusinek M., *O „prawie do kłamstwa” (artykuł polemiczny)*, „Prokuratura i Prawo” 2008, 4.
- Sobolewski Z., *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982.
- Szewczyk M., [w:] A. Zoll, *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–277 k.k.*, Warszawa 2013.
- Wąsek A., *Z problematyki odpowiedzialności karnej obrońcy w sprawach karnych*, [w:] Z. Cwiąkowski, M. Szewczyk, S. Waltoś, A. Zoll (red.), *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci profesora Kazimierza Buchaty*, Kraków 1994.
- Wiernikowski Z., *Działanie w granicach uprawnienia lub obowiązku prawnego jako okoliczność wyłączająca bezprawność czynu*, „Państwo i Prawo” 1987, 3.
- Wiliński P., [w:] P. Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Tom III. Zasady Procesu Karnego*, cz. 2, s. 1547.
- Wiliński P., Górecki P., *Zasada prawdy a zasada prawa do obrony*, [w:] Z. Sobolewski, G. Artymiak (red.), *Zasada prawdy materialnej: materiały z konferencji Krasiczyn 15–16 października 2005 r.*, Zakamycze 2006.
- Wiliński P., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” 2007, 2.
- Wróbel W., Wojtaszczyk A., Zontek W., [w:] L. Gardocki (red.), *System Prawa Karnego. Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, t. 8, Warszawa 2013.
- Zoll A., [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, Warszawa 2012.